

Kochaj mnie, a będę twoją – Kult & Violetta Villas

Na statku gdzieś w kotłowni, tam, gdzie palacze są
Na tle płonących główni sylwetki czarne drżą
Wulgarną nucąc śpiewkę miotają słowa krewkie
I na portową dziewczkę czekają wszyscy wraz
Z pokładu marynarze dziś mają wolną noc
A w tym piekielnym żarze łeb pada niby kloc
Hej chłopcy, ja wam radzę - zetrzyjcie z gęby sadzę
Za chwilę przyprowadzę tę, co zabawi nas
Już na schodach widać jej nogi
Mocne wino szykujcie i trzos
Już za chwilę dotknie podłogi
I z oddali dobiegnie jej głos

Kochaj mnie, a będę twoją
Całuj mnie i mocno tul
Niechaj dziś pocałunki twe ukoją
Beznadziejną tęsknotę moich ust
Kochaj mnie, a będę twoją
Nie chcę nic prócz słodkich warg
Niech pocałunki twe tej nocy mnie ukoją
Zanim ciało znów oddasz na targ

Z pokładu marynarze dziś mają wolną noc
A w tym piekielnym żarze łeb ciąży niby kloc
Hej chłopcy, ja wam radzę - zetrzyjcie z gęby sadzę
Za chwilę przyprowadzę tę, co zabawi nas
Niby kotłów wielkie ognisko
Płoną twarze i oczy ich grzmią
Pójdźmy tobie przyjrzeć się blisko
Kiedy śpiewasz piosenkę tą

Kochaj mnie, a będę twoją
Całuj mnie i mocno tul
Niechaj dziś pocałunki twe ukoją
Beznadziejną tęsknotę moich ust

Kochaj mnie, a będę twoją
Nie chcę nic prócz słodkich warg
Niech pocałunki twe tej nocy mnie ukoją
Zanim ciało znów oddasz na targ.



Słowa: Stanisław Staszewski
Muzyka: Stanisław Staszewski